

swoistym wizualnym archiwum europejskiej kultury, rodzajem rekonstrukcji pamięci zbiorowej prezentującym stale powracające w kulturze kluczowe figury mimiczne.

Referaty dra Rafała Żytyńca (Instytut Zachodni) *Pamięć funkcyjna a pamięć-rezerwuuar w ujęciu Alleidy Assmann* oraz Stefana Dyroffa (Uniwersytet Viadrina) *Pamięć kulturowa a pamięć komunikatywna w ujęciu Jana Assmanna* dotyczyły koncepcji najbardziej znanych obecnie niemieckich badaczy fenomenu pamięci zbiorowej: Jana i Alleidy Assmannów. Pierwszy koncentrował się wokół wzajemnej relacji pamięci funkcyjnej do pamięci rezerwuuaru w koncepcji Alleidy Assmann, drugi natomiast poświęcony był teorii pamięci kulturowej Jana Assmanna. Teoria pamięci kulturowej Assmanna znajduje wielorakie zastosowanie we współczesnych badaniach przemian świadomości historycznej w Niemczech, oferując wyjaśnienie wielu ich aspektów poprzez wskazanie na moment przejścia od „żywych”, zachowywanych w pamięci bezpośrednich świadków historii i ich potomków wspomnień do zapośredniczonych przez rozmaite kulturowe media obrazów przeszłości. Wedle Assmanna, takie „żywe” formy pamięci komunikacyjnej zachowują swą ważność najwyżej około 80 lat, przekształcając się w sposób nieunikniony wraz z zanikiem przekazu wspomnień świadków w formy pamięci kulturowej, zachowywanej i rozwijanej za pośrednictwem archiwów, pomników, uroczystości rocznicowych czy muzeów. Referent wskazywał na możliwe zastosowania koncepcji Assmanna do analiz pamięci o powstaniu wielkopolskim. Wielu niemieckich badaczy natomiast znajduje takie zastosowania szczególnie do badań nad pamięcią zbrodni Trzeciej Rzeszy.

Podsumowując można stwierdzić, iż wygłoszone referaty, jak i długa dyskusja były świadectwem istnienia we współczesnym, bogatym dyskursie pamięci trzech zjawisk: wzrastającej ważności obrazowego wymiaru pamięci zbiorowej; nieodzowności przy analizach tej kategorii uwzględnienia kontekstu politycznego oraz możliwości tkwiących w spojrzeniu na przemiany pamięci zbiorowej z szerokiej, kulturowej perspektywy, nieograniczającej się jedynie do pomiarów i oceny zawartości treści obecnych w świadomości historycznej współczesnych społeczeństw. Konferencja stanowiła potwierdzenie znaczącego wkładu w badania nad tym zagadnieniem naukowców niemieckiego kręgu językowego, których recepcja w Polsce nie jest tak rozbudowana, jak teorii pochodzących z angielskiego kręgu językowego. Wielowątkowość zaś i interdyscyplinarność podejmowanych w jej ramach wątków zdaje się dobrze odzwierciedlać istniejące obecnie tendencje w refleksji nad tą ważną dziedziną badawczą współczesnej humanistyki, jaką jest tematyka pamięci zbiorowej. Nic nie wskazuje na to, aby badania dotyczące tego zagadnienia miały utracić swą aktualność w najbliższej przyszłości.

Amelia Korzeniewska  
Bartosz Korzeniewski

#### 40. ROCZNICA LISTU BISKUPÓW POLSKICH DO BISKUPÓW NIEMIECKICH

Analiza stosunków polsko-niemieckich po II wojnie światowej pozwala zauważyć wiele punktów przelomowych w tym niełatwym procesie pojednania. O ile zajmujący się tą problematyką autorzy i to zarówno w Polsce, jak i w Niemczech nie są jednomyślni co do

wagi poszczególnych politycznych gestów, oświadczeń czy umów międzynarodowych, o tyle panuje daleko idąca zgodność odnośnie do punktu przełomowego we wzajemnych relacjach. Był nim niewątpliwie list biskupów polskich do członków niemieckiego episkopatu, wystosowany w listopadzie 1965 r., a więc w końcowej fazie Soboru Watykańskiego II.

Dobrze się więc stało, że dokładnie w czterdziestą rocznicę ogłoszenia listu 18 listopada 2005 r. Instytut Zachodni wspólnie z Wielkopolskim Oddziałem Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” zorganizował konferencję poświęconą temu wydarzeniu. Autorami przedstawionych opracowań byli badacze z Polski i Niemiec. Konferencję zapoczątkowało wystąpienie nestora polskich historyków kościoła ks. prof. Zygmunta Zielińskiego z KUL. Wskazał on na tło na jakim doszło do przygotowania przez polskich biskupów odezwy do niemieckich kolegów. Podkreślił przede wszystkim stanowisko artykułowane przez ówczesnego I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę, który eksponował tzw. problem niemiecki dla odwrócenia uwagi społeczeństwa polskiego od bardzo złej sytuacji gospodarczej kraju. Komunistyczna propaganda przeceniała znaczenie działających na terenie RFN ziomkostw. Przekonywano społeczeństwo polskie, że jedynym gwarantem trwałości zachodniej granicy Polski jest Związek Radziecki. W walce o rząd dusz komunistyczni przywódcy Polski nie dopuszczali możliwości, aby w tak ważnej kwestii jak stosunki z zachodnim sąsiadem zabierały głos osoby nie należące do ówczesnego *establishmentu*, tym bardziej jeżeli byli nimi najwyżsi hierarchowie polskiego Kościoła katolickiego. Poza tym, jak wskazywał ks. Z. Zieliński, Gomułka nie był w stanie zrozumieć, że list był aktem religijnym. Jest jednak rzeczą zrozumiałą, że w ówczesnej sytuacji mógł mieć wydźwięk polityczny. Dla udowodnienia tezy, że dokument – nie mając oczywiście mocy magicznej – stał się przełomem w myśleniu o sąsiedzie, autor uwypuklił fakt reakcji niemieckiej na uregulowanie przez Stolicę Apostolską sytuacji kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Opublikowana w 1972 r. bula papieska została oficjalnie zaakceptowana przez Związek Katolików Niemieckich. Ks. Z. Zieliński zwrócił także uwagę na fakt, iż list biskupów polskich z 1965 r. stał się nie tylko istotną cezurą w dwustronnych stosunkach Polska – Niemcy, ale także punktem odniesienia na drodze dalszej ich normalizacji. Z zadowoleniem, jak stwierdził, przyjąć należy fakt, iż z okazji 40. rocznicy doszło do przyjęcia wspólnego oświadczenia przez episkopaty Polski i Niemiec.

Na ten fakt zwrócił również uwagę dr Winfried Lipscher z Berlina, wybitny znawca stosunków polsko-niemieckich, naoczny świadek wielu ważnych spotkań, publicysta, dplomata i tłumacz. W swoim wystąpieniu odstonił wiele tajemnic towarzyszących zarówno przygotowaniu listu, jak i dyskusji, jakie on wywołał w obydwu państwach. Podkreślając dalekowzroczną politykę kardynała Stefana Wyszyńskiego ujawnił m.in., że zdawał on sobie sprawę z reakcji, z jaką spotka się orędzie ze strony komunistycznej propagandy. W rozmowie z autorem prymas wyraźnie stwierdził: „drogo za to zapłacimy”. Historia pokazała, że się nie pomylił. Było tak – zdaniem W. Lipschera – dlatego, że komuniści rozumowali kategoriami walki klas, do których pojęcie pojednania zupełnie nie przystawało. Nie było ono wszak – ich zdaniem – postępowe. W. Lipscher zauważył także, że wiele do życzenia pozostawiała odpowiedź biskupów niemieckich. Była ona zbyt ogólnikowa. Jej autorzy zdawali się obawiać zbyt radykalnych oświadczeń, które – jak przypuszczali – mogłyby odebrać chadecji pewną część głosów niemieckich przesiedleńców, tradycyjnie popierających te partie.

Reakcją środowisk politycznych i społecznych w Polsce na orędzie biskupów poświęcił swe wystąpienie ks. dr Lech Nowak z Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu.

Podstawowa teza jego wystąpienia sprowadzała się do stwierdzenia, że jednym z fundamentalnych celów realizowanych przez polskich komunistów było od początku zatamowanie społeczeństwa polskiego, a inteligencji w szczególności. Jej reakcja na nową rzeczywistość była różna. Część wywodząca się z grup nieprzychylnie nastawionych do Kościoła była skłonna zaakceptować konfrontacyjny wobec Kościoła kurs obrany przez partię komunistyczną. Zdecydowana większość jednak środowisk inteligenckich zajmowała inne zgoła pozycje. To oni – zdaniem ks. L. Nowaka – zrozumieli, że pojednanie będące motywem przewodnim listu biskupów to kategoria boża, a nie ludzka. Jeszcze wyraźniej – zdaniem autora – potwierdzili to polscy katolicy zebrani na uroczystościach milenijnych w Częstochowie, entuzjastycznie reagując na słowa prymasa, objaśniającego ideę przyświecającą autorom listu.

Na przełomowy charakter orędzia zwrócił uwagę, rozpoczynając drugą część konferencji, dr Peter Czarnikau reprezentujący Diecezjalną Radę Katolików w Berlinie. Jego zdaniem dokument odegrał istotną rolę w nawiązaniu otwartego dialogu między społeczeństwem wschodniemieckim i polskim. Czarnikau podkreślił, że duch listu nie pozostał bez wpływu na postawę opozycji antykomunistycznej w jego kraju. Na podobny aspekt zwróciła uwagę dr Magdalena Mikołajczyk z Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Analizując stanowisko polskiego wychodźstwa wobec listu, autorka podkreśliła, że zmienił on całkowicie jego dotychczasowy język poprzez wprowadzenie elementu moralnego. Emigracyjni publicyści polscy uświadomili Polakom w kraju, że do reprezentowania narodu na zewnątrz powołane są nie tylko odpowiednie organy państwa. Głos w tych sprawach mogą zabierać wszyscy obywatele, a w tym również wysocy przedstawiciele hierarchii kościelnej. Reprezentująca Instytutu Zachodni dr Natalia Jackowska skoncentrowała się na roli orędzia w dialogu konfesyjnym i europejskim. Autorka postawiła tezę, że było ono efektem kończącego się soboru. Podkreśliła znaczenie prawdy jako warunku szczerego dialogu. Otwartość charakteryzująca postawę obydwu episkopatów umożliwiła daleko idące zbliżenie między katolikami Polski i Niemiec, co zaowocowało m.in. przygotowaniem wspólnego dokumentu na 40. rocznicę orędzia.

Uczestnicy dyskusji, która nastąpiła po wysłuchaniu referatów i komunikatów, odwoływali się najczęściej do własnej pamięci związanej z reakcją na list. I tak prof. Jadwiga Kiwerska podkreśliła wściekłość z jaką na orędzie zareagowały władze komunistyczne z ówczesnym I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą na czele. Przypomniała masówki i zebrania organizowane rzekomo spontanicznie przez polską klasę robotniczą. Doc. Tomasz Budnikowski zwrócił się do referentów z prośbą o zastanowienie się, czy wzorem pojednania między Polakami i Niemcami można sobie wyobrazić podobne zbliżenie między Polakami i Rosjanami i czy do gestu zbliżonego do słynnego orędzia gotowe są np. prawosławne kościoły w Polsce i Rosji. Odpowiadając na tak postawioną kwestię ks. Z. Zieliński wyraził wątpliwość co do możliwości zrealizowania takiego scenariusza. Poparł go w tej opinii W. Lipscher. Doc. Piotr Kalka postawił pytanie odnośnie do reakcji szerokich kręgów polskiego duchowieństwa na list biskupów. W odpowiedzi ks. Z. Zieliński zauważył, że mimo iż brak szczegółowych badań w tym zakresie można postawić tezę o daleko idącym zróżnicowaniu postaw polskich księży, wśród których znaczna część z dużą rezerwą podchodziła do tego gestu polskiego episkopatu. Ożywioną reakcją części referentów wywołało wystąpienie prof. Anny Wolff-Powęskiej. Było ono następstwem tezy postawionej w dyskusji przez ks. L. Nowaka, który stwierdził, że motywacji do wystąpienia polskich biskupów szukać należy – obok pobudek religijnych – także w daleko idącej tolerancji dla

odmienności i obcej polskiej naturze skłonności do zemsty. A. Wolff-Powęska w zdecydowanych słowach odrzuciła tę tezę, zwracając uwagę, że niewłaściwe jest idealizowanie narodu polskiego, który – jej zdaniem – był silnie antysemitcko nastawiony, czego najlepszym przykładem były ekscesy antyżydowskie w latach 30. ubiegłego wieku. Poglądom tym zdecydowanie sprzeciwił się ks. L. Nowak, podkreślając wielowiekową tradycję polskiej tolerancji, która zaowocowała m.in. szczególnie silną diasporą żydowską w naszym kraju.

Jako ostatni głos w dyskusji zabrał prof. P. Dutkiewicz podkreślając, że decydującym motywem skłaniającym polskich biskupów do wyciągnięcia ręki do niemieckiego episkopatu mogła być jedynie jednoznacznie rozumiana ewangelia, nakazująca *expressis verbis* miłość bliźniego. Respektowanie tej zasady to – zdaniem występującego – siła polskiego katolicyzmu.

Tomasz Budnikowski

## PROBLEMY DOSTOSOWAŃ STRUKTURALNYCH W TRADYCYJNYCH REGIONACH PRZEMYSŁOWYCH EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

Tradycyjne regiony przemysłowe w Europie Środkowo-Wschodniej szczególnie dotknięte zostały konsekwencjami przemian politycznych, społecznych i gospodarczych po 1989 r. Mimo postępów transformacji nie maleje potrzeba naukowego ujęcia aktualnej sytuacji i perspektyw tych obszarów, zachodzących tam procesów i uczestniczących w nich aktorów. Rozszerzenie Unii Europejskiej zwiększyło jeszcze znaczenie tej problematyki, z tego więc względu jej właśnie poświęcona została sesja naukowa, organizowana corocznie przez *Fachkommission Wirtschafts- und Sozialwissenschaften* przy *J. G. Herder-Forschungsrat*. Konferencja zatytułowana *Strukturanpassungsprobleme traditioneller Industrieregionen in Ostmitteleuropa* odbyła się w dniach 25-27 listopada 2005 r. w Eschwege (Hesja).

Naukowe kierownictwo konferencji sprawowali prof. Horst Brezinski z Freibergu oraz prof. Horst Förster z Tybingi, którzy w pierwszych wystąpieniach wprowadzili uczestników w aktualne aspekty omawianej problematyki. Przy czym H. Förster poświęcił swoją uwagę przede wszystkim typologii regionów tradycyjnych gałęzi przemysłu (*Zur Typologie altindustrieller Regionen unter besonderer Berücksichtigung des oberschlesischen Industriereviers*).

Diagnoza istniejącej sytuacji przedstawiona została na przykładzie konkretnych regionów. W odniesieniu do Czech dr Petr Rumpel (Ostrawa) omówił Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie (*Erfahrungen bezüglich der Überwindung der Strukturprobleme in der Region von Ostrava*), a dr Milan Jefabek (Ujście nad Łabą) obszar Czech Północno-Zachodnich (*Strukturelle Anpassungsprozesse in Nordwestböhmen seit 1990*). To drugie wystąpienie miało charakter analizy strukturalnej opartej na danych statystycznych, podczas